

Nr 51

wrzesień 2006 r.

Gazeta Gimnazjum w Sierakowicach

Wojewódzka Inauguracja Roku Szkolnego 2006/2007

Kandydaci do Zarządu Samorządu Uczniowskiego



Zacząło się we wrześniu...

Rankiem 1 IX 1939 r. siły niemieckie zaatakowały obszar powiatu z dwóch kierunków: z zachodu uderzyli silnie na odcinek komisariatu Straży Granicznej Sulęcyno jednostkami 322pp, które już 2 września dotarły do granicy z Wolnym Miastem i odcięły wybrzeże od reszty terytorium państwa polskiego. Natomiast atakujące od zachodu oddziały 42 pułku niemieckiej Straży Granicznej zostały zatrzymane na linii obrony. Na wschodnim odcinku frontu od Owczarni do Egiertowa atakował 2 pułk gdańskiej Landespolizei, który po początkowych bojach z załogami polskich placówek Straży Granicznej dotarł w rejon Żukowa, lecz jego natarcie zostało skutecznie zatrzymane przez żołnierzy IV batalionu ON.

Porządkowaniu administracji na zajętych obszarze Pomorza służył dekret Hitlera z 8 X 1939 r. o strukturze i administracji wschodnich terenów. Stanowił on o wcieleniu polskich ziem północnych i zachodnich do Trzeciej Rzeszy oraz o utworzeniu Okręgu Rzeszy Gdańsk - Prusy Zachodnie.

Prowadzona od początku wojny bezpośrednia oraz pośrednia eksterminacja ludności polskiej stanowiła rozrachunek za działalność polityczną, oświatowo-kulturalną oraz postawy patriotyczne wszystkich mieszkańców polskich powiatów Pomorza Gdańskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Eksterminacją objęto osoby należące do wszystkich warstw społecznych. Proporcjonalnie jednak największe straty poniosła inteligencja i tzw. grupy przywódcze. Pierw-

szej publicznej egzekucji sześciu osób dokonali hitlerowcy w Kartuzach 14 IX 1939 r. w lasku w pobliżu Wzgórza Wolności. W celu zastraszenia mieszkańców Kartuz we wrześniu 1939 r. przeprowadzono łapankę w mieście, w rezultacie której aresztowano 150 osób. Część z nich została zamordowana. Miejscem egzekucji było także kartuskie więzienie, do którego zwożono aresztowanych z terenu całego powiatu. Jesienią 1939 r. przebywało w nim do 4 tys. osób, z których ok. 150 zostało zamordowanych.

Duże straty ludnościowe poniósł powiat kartuski w ramach prowadzonej przez cały okres okupacji eksterminacji pośredniej. Polegała ona na wysyłce skazanych do obozów zagłady, przejściowych oraz pracy przymusowej, w których na skutek tortur i trudnych warunków życia wielu z nich zmarło. Z analizy opracowanej przez wójta gminy Kartuski wynika, że na 40 osób wysłanych do różnych obozów poniosło tam śmierć 10 jej mieszkańców. Natomiast według informacji opracowanych przez wójta gminy Sierakowice w obozach koncentracyjnych zamordowano z tego terenu 18 osób. W poszczególnych obozach zginęło: Stutthof - 25, Mauthausen - 5, Oranienburg - 3, Dachau - 2, Sachsenhausen - 2, Oświęcim - 2, Buchenwald - 1 i Gross-Rosen - 1. W obozie Stutthof ponieśli śmierć m.in. księża: Leon Połomski (proboszcz z Kartuz) i Bronisław Smoleński (wikariusz z Sierakowic).

Zamordowano 459 najbardziej aktywnych przedstawicieli społeczności polskiej. Śmierć zadano 28

Wyprawa do Albanii

W czasie wakacji wybraliśmy się z rodzicami na wycieczkę do Chorwacji, Bośni i Hercegowiny oraz innych krajów bałkańskich. W drodze do Czarnogóry zwiedzaliśmy przepiękne miasto Dubrownik. Leży w Chorwacji nad samym morzem. Jest obwarowane potężnymi murami. Podziwialiśmy średnio-wieczne uliczki, kościoły i pomniki. Następnie zwiedzaliśmy kolejne przepiękne średnio-wieczne miasto Cotar, położone między zatoką a górą, na której stoi imponująca warownia. Tego miasta nie mogli zdobyć Turcy swoją potężną armią.

Albania to małe państwo nad morzem Adriatyckim. Podczas naszego rodzinnego pobytu w Czarnogórze postanowiliśmy pojechać i zobaczyć, jak żyją tam ludzie. Gdy dojechalismy do granicy, to bardzo długo nas kontrolowali.

Następnie trzeba było przejechać dezynfekcję samochodu. Urzędnik w lekarskim fartuchu wydał nam kwit, że poddaliśmy się obowiązkowemu zabiegowi i

możemy wkroczyć na tajemnicze terytorium. Z okien samochodu oglądaliśmy biedę w tym kraju, dzieci prosiły o cukierki i jedzenie. Widzieliśmy kiosk, gdzie były 3 paczki papierosów i jedna gazeta. W każdym ogrodzie stoi mały rodzinny bunkier. Wielu ludzi żyje tam w biedzie i nędzy. Zdarzają się jednak także ładne domy i samochody.

Po jakiej 2-3 godzinach wyjechalismy z Albanii.

Tomasz Paracki



nauczycielom z powiatu kartuskiego. Stosunkowo duże straty w porównaniu do pozostałych powiatów okręgu Gdańsk - Prusy Zachodnie poniosło duchowieństwo katolickie, gdyż zamordowanych zostało 15 duchownych.

Ponadto wymordowano także wielu przedstawicieli innych warstw społecznych: urzędników, rolników, kupców i rzemieślników.

Od początku wojny obszar miasta i powiatu objęty był działalnością różnego rodzaju organizacji prowadzących walkę podziemną z okupantem hitlerowskim. Największą regionalną formacją konspiracyjną na Pomorzu była Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Pomorski”. Powstała w lipcu 1941 lub w marcu 1942. Miała charakter ponadpartyjny, katolicki i wojskowy. Podstawowym jej zadaniem było niesienie pomocy ludności polskiej oraz przygotowywanie wystąpienia zbrojnego w powiązaniu z desantem wojsk polskich z Zachodu.

Grupą partyzancką operującą w północnej części powiatu był oddział dywersyjno-sabotażowy Bernarda Michałki, liczący ok. 24 partyzantów. Ostatnią walkę obronną stoczył 10 I 1944 r. ze 120-osobowym oddziałem SS, policji i żandarmerii w gospodarstwie Jana Kwidzyńskiego w Kamienicy



Królewskiej. Podczas desperackiej obrony schronu zginęli wszyscy, łącznie z dowódcą.

Najciecielej związany z Kartuzami i rejonem powiatu był oddział partyzancki zorganizowany w 1942 roku przez nauczyciela Jana Żurawicza. Podjął walkę z pododdziałem SS w lesie mirachowskim.

Wrzeceniowa rocznica to czas, w którym warto przypomnieć młodym ludziom tamte wydarzenia i oddać hołd bohaterom.

Na podstawie: Bolesław Hajduk „Kartuzy i powiat w latach 1939-1945” - fragmentu książki „Dzieje Kartuz” t. II - opracowała **Karolina Młyńska**

W szkole podczas wakacji

Już 16 sierpnia zaczęły się próby do Wojewódzkiej Inauguracji Roku Szkolnego 2006/2007. Pół godziny przed wyznaczonym czasem przed szkołą zebrała się dosyć duża grupa chętnych. Mające nas przygotować nauczycielki - panie Danuta Wereda i Małgorzata Płotka - zaprowadziły nas na halę sportową. Cała grupa wylądowała tam w skarpetkach, bo nikt nie pomyślał o zmiennym obuwiu. Tam przydzielono nam poszczególne funkcje. Ci, którzy nie zgłosili się do żadnej z nich, mieli pewnie nadzieję, że nie będą już potrzebni i zostaną zwolnieni do domu, lecz przeliczyli się. Okazało się, że ich zadaniem będzie zatańczenie układu pt. „Elimak”.

Następne próby to ćwiczenia, ćwiczenia i ćwiczenia... Wszystko musiało być doprowadzone do perfekcji. A były z tym niemałe problemy! Spotykaliśmy się prawie codziennie. Często towarzyszyła nam brzydka pogoda, która niekorzystnie wpływała na nasz nastrój. Aura była również przyczyną poddenerwowania naszych pań, które zdzierały sobie

gardła, ciągle nas pouczając.

Wreszcie nadszedł dzień 4 września. Inauguracja roku szkolnego przebiegła zgodnie z planem i bez przykrych niespodzianek. Zadowolenie z udanego przebiegu tej uroczystości spowodowało, że szybko zapomnieliśmy o wysiłku i stresie towarzyszącym przygotowaniom.

Kasia Kowalewska



Wojewódzka Inauguracja Roku Szkolnego

Rok szkolny 2006/2007 jest wyjątkowy nie tylko dlatego, że rozpoczął się 4, a nie 1 września, ale również ze względu na to, że nasze gimnazjum zostało wyróżnione Wojewódzką Inauguracją Roku Szkolnego. Na tę uroczystość przybyło wiele ważnych osobistości. Wśród zaproszonych byli: Wójt Gminy Sierakowice Tadeusz Kobiela, przedstawiciel Ministra Edukacji Narodowej Romuald Zieliński, Wojewoda Województwa Pomorskiego Piotr Ołowski, Pomorski Kurator Oświaty Adam Krawiec, Przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego Brunon Synak, Wicemarszałek Województwa Pomorskiego Jacek Głowacz, Biskup Diecezji Pelplińskiej Jan Bernard Szłaga oraz posłowie i senatorowie.

To ważne wydarzenie rozpoczęła msza św. celebrowana przez biskupa Jana Bernarda Szłagę przy ołtarzu papieskim, gdzie zebrała się młodzież z gimnazjum, liceum oraz szkoły podstawowej. Podczas nabożeństwa z niepokojem zerkaliśmy na nadciągające chmury, którym towarzyszył porywisty wiatr. Potem kapela kaszubska, sztandary, goście, chór, zespoły „Tuchlińskie Skrzaty” i „Koraliki”, a następnie młodzież gimnazjalna udali się

do naszej szkoły.

Około 11.00 wszyscy podekscytowani zebraliśmy się przed głównym wejściem do budynku. Oficjalne uroczystości przy gimnazjum rozpoczęło wciągnięcie flagi państwowej i odśpiewanie hymnu narodowego, podczas którego przepełniała nas dumą, że jesteśmy organizatorami Wojewódzkiej Inauguracji Roku Szkolnego. Następnie wójt, wojewoda, przewodniczący sejmiku, kurator, biskup, starosta, generalny wykonawca, dyrektor szkoły, przedstawiciel rodziców i nasza koleżanka Agnieszka Andraszewicz przecięli wstęgę. Z uśmiechem na twarzy patrzyliśmy na oficjalne otwarcie nowej części szkoły. Po pięknych recytacjach uczennic biskup Jan Bernard Szłaga został poproszony przez wójta gminy Sierakowice o poświęcenie obiektu szkolnego. Podczas poświęcenia nasz szkolny chór zaśpiewał pieśń „Sanctum nomen Domini”. Następnie wszyscy udaliśmy się do hali sportowej, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości.

Katarzyna Kowalewska przy podkładzie muzycznym wyrecytowała nam „Mądrość Syracha”. Następnie chór zaśpiewał piosenkę pt. „Modlitwa”,





po czym delegacja z kwiatami udała się pod pomnik upamiętniający 243 ofiary II wojny światowej z gminy Sierakowice. Zachowując należyty szacunek dla tych, którzy oddali życie za naszą wolność, uczciliśmy ich pamięć minutą ciszy. Później dyrektor Gimnazjum w Sierakowicach poprosił o zabranie głosu gołoci.

Największą radość sprawiły nam słowa pani Hojarskiej. Posłanka Samoobrony ufundowała bowiem trzy godziny pobytu w Aquaparku w Sopocie każdemu uczniowi. Nic dziwnego, że otrzymała wielkie brawa.

Jednym z ciekawszych przemówień była wypowiedź wójta gminy Sierakowice. Pan Tadeusz Kobiela przybliżył nam kolejne etapy powstawania szkoły. Nawiązał do najważniejszego etapu budowy w dziejach gimnazjum - wmurowania kamienia węgielnego, które to wydarzenie miało miejsce 28 września 2000r. Wtedy to biskup Jan Bernard Szlaga poświęcił fundamenty dzisiejszego budynku, a najlepsza uczennica, Sylwia Gruba, podpisała w imieniu uczniów dokument, który został umieszczony w murze budynku. Zdarzenie to było dla nas niezwykle ważne, rozpoczęło bowiem symbolicznie budowę całego kompleksu, która zakończyła się w tym roku.

Potem dyrektor naszej szkoły oddał głos młodzieży, która rozpoczęła część artystyczną. Pokaz zaczął się układem tanecznym „Herb”. Następnie zatańczyły dla nas „Koraliki” ze Szkoły Podstawowej im. F. Ceynowy w Sierakowicach. Po ich występie chór szkolny pod kierunkiem pani Wioletty Kuczkowskiej oczarował nas śpiewem pieśni „Kaszuby”, po czym zatańczył dla nas Dziecięcy Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Tuchlińskie Skrzaty”. Dostojnego poloneza zaprezentowali uczestnicy obozu sportowego, którzy na przygotowanie występu poświęcali wraz ze swoimi opiekunkami panią Joanną Bińkowską oraz Wioletą Kuchtą każdą chwilę wolną od treningu. Na koniec mogliśmy zobaczyć układ „Elimak”. Ci, którzy uczestniczyli w próbach uroczystości, wiedzą, że było to jedno z trudniejszych dla nas zadań.

Pieczęcią „Oda do radości” zakończyliśmy uroczystość inauguracji roku szkolnego. Nasi nauczyciele



byli z nas zadowoleni, a nawet i dumni, ponieważ ładnie zaprezentowaliśmy siebie oraz naszą szkołę. Wakacje się skończyły i czas zabrać się do nauki. Będzie wspaniale uczyć się w szkole na miarę XXI wieku, jaką niewątpliwie jest nasza - przy ulicy Spacerowej w Sierakowicach.

**Koleta Krause
i Martin Rydziński II**



Trudny wybór...

Oto pytania, jakie zadaliśmy kandydatom na przewodniczącego Samorządu Uczniowskiego.

1. Czy masz już jakiś pomysł na otrzęsiny klas pierwszych i jak zamierzasz zadbać o pierwsze klasy?

2. Co sądzisz o szkole?

3. Jeżeli wygrasz, to co zamierzasz zmienić?

4. Jakie jest Twoje hobby?

5. Kim chcesz zostać w przyszłości?

6. O czym marzysz?

7. Jaka jesteś?

8. Co jest lepsze: kolorowy pingwin czy czarno-biała tęcza?

9. Co uważasz za najcenniejsze?

10. Jakiej muzyki słuchasz?

11. Ile i jakie imprezki przewidujesz za swojej kadencji?

A oto odpowiedzi, jakich nam udzielili.

1. Maciej Fularczyk III f

1. Na pewno nie chcę ich dręczyć, a otrzęsiny to będzie superzabawa i zapoznanie ze szkołą klas pierwszych.

2. Dla mnie szkoła jest bardzo fajna, bo poznaję w niej bardzo dużo ciekawych osób.

3. Osobiście uważam, że szkoła jest super, ale parę szczegółów należałoby poprawić.

4. Moim hobby jest żeglarstwo.

5. Planuję zostać lekarzem-chirurgiem.

6. Marzę, jak wszyscy chyba, o szczęściu.

7. Nie mogę tego określić, bo o to trzeba by było zapytać moich przyjaciół.

8. Kolorowy pingwin, bo jest bardziej wesoły od czarno-białej tęczy.

9. Oczywiście, że szczęście, którego pragnę doznać.

10. Coraz częściej słucham bluesa ze względu na brata grającego taką muzykę, a poza tym wolę rocka.

11. Na pewno kontynuację Światowego Dnia Zdrowia oraz postaram się o jak najlepszą organizację dyskotek, ponieważ większa liczba nie jest wykonalna.



2. Magda Kołodziejczyk III g

1. Na razie nie mam pomysłu, ale na pewno wymyślę coś fajnego, bo w zeszłym roku miałam superpomysł, ale wyleciał mi z głowy.

2. Uczyć się nie lubię, ale szkoła jako budynek jest przepiękna.

3. Na pewno dużo zmienię na dużo lepsze, mam dużo fajnych pomysłów, za dużo do wymyślenia. Ich realizacja zależy od tego, czy mnie wybijecie, czy nie.

4. Słuchanie muzyki i spotykanie się z przyjaciółmi.

5. Chcę zostać projektantką mody, prawnikiem lub architektem.

6. Marzę o zdaniu matury i



dostaniu się na studia.

7. Jestem na pewno przebojowa, szalona, zakręcona, zuwariowana, odpowiedzialna, oemieszna i fajna.

8. Czarno-biała tęcza, bo lubię czarny kolor i podoba mi się motyw tęczy, kolorowy pingwin nie jest fajny.

9. Uważam, że to miłość, przyjaźń, szczęście i zdrowie.

10. Lubię rock i pop: Avril Lavigne, Kelly Clarkson, Hillary Duff, Oft Sprint, Master Plan.

11. Chciałabym ich jak najwięcej, ale to nie ode mnie zależy, chociaż postaram się.

3. Iza Labuda III a

1. Mam dużo pomysłów, których na razie nie zdradzam, a co do pierwszych klas, to... nie wiem.

2. Bardzo ją lubię, jest w niej miła atmosfera i mam wielu kolegów i koleżanek.

3. Hm... np. wystrój gablotek na korytarzach i będę się starała wprowadzić radiowęzeł.

4. Kocham taniec i oepiew.

5. W przyszłości chciałabym zostać fryzjerką.

6. Marzę o wspaniałej przyszłości.

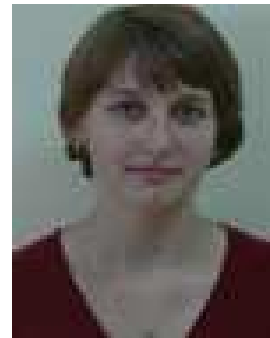
7. Bardzo ambitna, zawsze ucemiechnięta i koleżeńska.

8. Kolorowy pingwin, bo lubię oewiat w kolorowych barwach.

9. Za najcenniejsze wartości w życiu uważam szczęście i miłość.

10. Różnej, najczęściej hip-hopu.

11. Najczęściej okolicznościowe: otrzęsiny, Dzień Nauczyciela itp.



4. Dominika Malek III c

1. Mam pewien pomysł, ale muszę go jeszcze dopracować. Chciałabym, aby pierwsze klasy czuły się w naszej szkole jak najlepiej i zrobię wszystko, żeby tak było.

2. Lubię do niej chodzić, bo mam tu dużo znajomych i lubię się kształcić.

3. Chciałabym, żeby wszyscy czuli się tu jak w gronie najlepszych przyjaciół.

4. Uwielbiam sport, głównie koszykówkę oraz częste spotykanie się z przyjaciółmi.

5. Chciałabym być osobą cenioną przez innych, np. sławną malarką i podróżować po świecie z przyjaciółmi..

6. Marzę o tym, żeby wziąć grono najlepszych przyjaciół i wybrać się z nimi na wycieczkę do Tunezji.

7. Hm... rozrywkowa, żyję z głową w chmurach, wszystko, co złe, widzę w świetle pozytywnym, staram się pomagać innym i być uczciwa oraz sympatyczna.

8. Kolorowy pingwin, ponieważ trzeba zawsze widzieć pozytywne barwy życia.

9. Najcenniejsze wartości w życiu to według mnie przyjaźń, miłość, szacunek i staram się o tym pamiętać.

10. Uwielbiam techno: Dj. Witek i Pakito.

11. Jeżeli wygram, to postaram się sprostać wszystkim wymaganiom uczniów. Oczywiście chciałabym, aby wszyscy mile tu spędzali czas.



5. Szymon Mechliński III d

1. Planuję zrobić otrzęsiny w oeredniowiecznym stylu, chociaż plan jest jeszcze do dopracowania. Chciałbym, aby pierwsze klasy dobrze czuły się wocród starszych kolegów.

2. Nasza nowa szkoła jest powodem naszej wspólnej dumy.

3. Jak już wczecoeniej wspomniałem, chciałbym głównie poprawić stosunki klas trzecich i pierwszych, ale również drugich i pierwszych.

4. Najbardziej lubię grać w kosza i słuchać muzy.

5. Chciałbym zostać astronomem i odkrywać nowe planety.

6. Pragnę osiągnąć życiowy sukces, dzięki, któremu będę sławny.

7. Jestem baaardzo spokojny i leniwy.

8. Pewnie, że kolorowy pingwin, bo musiałby oemiesznie wyglądać.

9. Na pewno będzie to moja rodzina i przyjaciele.

10. Uwielbiam metal: Apocalyptic

11. Nie będę Wam tu oeciemiał, że będzie ich dużo, bo to nie ode mnie zależy, ale zrobię, co w mojej mocy.

6. Damian Niklas IIIh

1. Mam kilka, ale szczegółów nie zdradzam.

2. Bardzo ładna szkoła i w takiej szkole mógłbym być przewodniczącym.

3. Chciałbym niższe ceny w sklepiku.

4. Moim hobby jest zarabianie pieniędzy.

5. Malarzem-oeciemiaczem.

6. Marzę o marzeniu.

7. Jestem... duży i oemieszny.

8. Kolorowy pingwin, bo jest oemieszny.

9. Naszą nową szkołę i naukę.

10. Uwielbiam techno: Ich troje.

11. Np. Miss Mokrego Podkoszulka, Miss PGR-u, a tak serio, to coce na pewno będzie.

7. Mateusz Skrzypkowski IIIi

1. Jakiego zabawy, konkursy, przebieranki, no i na pewno coce fajnego.

2. Jest fajna i nowa.

3. Spróbuję zrobić coce, żeby było bardziej rozrywkowo i żeby szczęeliwy numerek losowano codziennie.

4. Uwielbiam grać w nogę.

5. Będę mechanikiem.

6. Jak wszyscy chyba o szczęeciui i szczęeliwym życiu.

7. Hm... przebojowy, skromny, zakręcony.

8. Tęcza, bo lubię biały i czarny kolor.

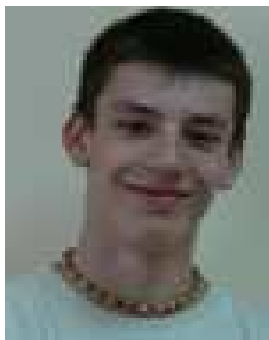
9. Rozumie się, że szczęecie, zdrowie i rodzinę.

10. Słucham wyłącznie techno: Tiesto.

11. Coce na pewno będzie, np. andrzejki, zakończenie roku.

8. Wioleta Szynszecka IIIb

1. Moim zdaniem tegoroczne otrzęsiny mogłyby być oparte



na tematyce muzyki młodzieżowej. Jeeli chodzi o pierwsze klasy, to postaram się całkowicie wyeliminować tzw. „kocenie” i dyskryminację.

2. A co można o niej sądzić: czasami jest fajnie, czasami - nie.

3. Nie mam na razie na myceeli żadnych konkreów, bo nawet gdybym coce teraz zaproponowała, wiem, że nie wszystkim może się to spodobać.

4. Gra na gitarze i wszystko, co związane z muzyką współczesną oraz oczywiście spotkanie się z przyjaciółmi.

5. Tak dokładnie to jeszcze nie wiem: może psycholożką, a zastanawiam się jeszcze nad medycyną, prawem a nawet dziennikarstwem.

6. Nie mogę powiedzieć, bo się nie spełni.

7. Mam swoje motto: „Dopóki mamy w sobie siłę i wiarę, dopóty jest nadzieja na zwycięstwo. A jeeli dodamy do tego determinację i wolę walki, zwycięstwo staje się pewne” i staram się je wprowadzać w życie.

8. Kolorowy pingwin, ponieważ kolorowe jest moim zdaniem wesołe, a czarno - białe - nudne. Chociaż z drugiej strony: czarny jest zawsze trendy!

9. To zależy, według jakich kryteriów, bo oczywiście ważna jest rodzina i spełnianie marzeń, ale są jeszcze inne też bardzo ważne rzeczy: zdrowie, szczęecie.

10. Pop-rocka

11. No parę się na pewno znajdzie.

9. Katarzyna Wrońska IIIe

1. Chciałabym zorganizować jakieo uroczystooci dla całej szkoły na sali, a klasy pierwsze byłyby w przebraniach i uczestniczyłyby w zawodach sportowych.

2. Mycele, że jest ładna, duża, ale można przeprowadzić w niej kilka zmian.

3. Chciałabym, aby „szczęeliwy numerek” był losowany codziennie, pragnę zorganizować zabawę andrzejkową, przed którą będą tylko dwie lekcje, a potem impreza. I jeszcze urządź taki festyn w dniu, który będzie wolny od lekcji.

4. Muzyka i sport.

5. Chciałabym pracować w banku lub na poczcie.

6. Marzę o szczęeliwej przyszłości.

7. Mycele, że jestem wesoła, a kiedy trzeba - poważna. Inni mówią, że jestem odpowiedzialna.

8. Kolorowy pingwin, bo wolę oewiat kolorowy, a nie czarno-biały.

9. Uczucia: miłość, przyjaźń, zaufanie.

10. Najbardziej lubię pop: G. Andrzejewicz, Doda

11. Fajnie by było zorganizować około czterech dyskotek, jakieo festyn z różnymi zabawami i grami, pierwszy dzień wiosny, andrzejki, walentynki.



Rozmawiała Klaudia Jóskowska

4 wrzecenia w naszej szkole

